



Prof. SGH dr hab. Elżbieta Firlit
Katedra Socjologii
Kolegium Ekonomiczno-Społeczne
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Warszawa, 27.04.2013

**Recenzja rozprawy doktorskiej ks. mgr. Wojciecha Sadłonia SAC
pt. „Religijny kapitał społeczny. Kościół katolicki a kapitał
społeczny w społecznościach lokalnych w Polsce w świetle badań
empirycznych”, Warszawa 2013, s. 284.**

Promotor: prof. UKSW dr hab. Włodzimierz Okrasa, kierownik Katedry Metodologii
Badań Społecznych w Instytucie Socjologii, Wydział Nauk Historycznych i Społecznych,
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Przedmiot dysertacji

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska jest obszernym studium autorskim dotyczącym zastosowania kategorii religijnego kapitału społecznego do opisu i analizy religijności społeczeństwa polskiego rozpatrywanej na dwóch poziomach struktury społecznego świata – poziom indywidualny (określonego w pracy jako „poziom jednostkowy”) i poziom zbiorowości społecznych (nazwany przez Autora „poziomem zbiorowym”). Pojęcie religijnego kapitału społecznego jest elementarnym w stosunku do globalnego pojęcia kapitału społecznego, które od stosunkowo długiego już czasu jest stosowane na gruncie socjologii, politologii, polityki społecznej a także w niektórych subdyscyplinach ekonomii. Kategoria kapitału społecznego jest szczególnie często stosowana przy opisie i analizie tzw. „społeczeństwa obywatelskiego” i jego konstytutywnego elementu – sektora *non profit*. W pracy mgr. Wojciecha Sadłonia kluczowym pojęciem jest religijny kapitał społeczny. Pojęcie to zostało przedstawione i omówione na szerokim teoretycznym tle interdyscyplinarnych ujęć kapitału społecznego, licznych socjologicznych orientacji teoretyczno-metodologicznych, w tym teorii stosowanych w socjologicznych analizach religijności.

Odwołując się do obszernej literatury przedmiotu oraz empirycznych badań międzynarodowych (EVS, WVS) i ogólnopolskich (PGSS, Diagnoza Społeczna, OSS OPINIA, ISKK SAC oraz GUS), a także do badań zrealizowanych na próbach badawczych reprezentatywnych w skali poszczególnych diecezji w Polsce, Autor ewidencjonuje

występujące w tych badaniach wskaźniki kapitału społecznego i następnie wyodrębnia spośród nich te, które – w Jego przeświadczeniu – można uznać za trafne w odniesieniu do religijnego kapitału społecznego. Są to wskaźniki, które w dotychczasowych socjologicznych badaniach religijności występują w różnych konfiguracjach teoretyczno-analitycznych: traktuje się je jako wskaźniki więzi religijnej, tożsamości religijnej, postaw społeczno-religijnych czy poszczególnych wymiarów religijności w klasycznym paradygmacie badawczym religijności.

Podstawowe cele pracy zostały określone następująco: „Pierwszy, poznawczy koncentruje się na konceptualizacji pojęcia religijnego kapitału społecznego, jako kategorii analitycznej służącej opisowi i objaśnianiu różnych aspektów życia religijnego, w szczególności na poziomie lokalnym, formułując zarazem hipotezy do weryfikacji empirycznej. Drugi – natury metodologicznej – polega na zaproponowaniu sposobu jego operacjonalizacji dla celów badawczych oraz strategii postępowania badawczego w celu pozyskania danych odpowiednich do weryfikacji hipotez. Trzeci, natury eksploracyjnej – bazuje na analizie zjawiska religijnego kapitału społecznego w Polsce, czyli wyodrębnieniu jego elementów oraz przedstawienia ich właściwości i wzajemnej zależności.” (s. 6-7) Wymienione cele badawcze mgr W. Sadłoń uszczegóławia trzema pytaniami : „ 1) w jaki sposób religia przyczynia się do budowania kapitału społecznego społeczności lokalnej? 2) Jakie są zasadnicze czynniki religijnego kapitału społecznego? 3) Jaki jest charakter religijnego kapitału społecznego?” (s. 7).

Interesująca jest zaproponowana przez Autora koncepcja rozpatrywania religijnego kapitału społecznego - konstruuje modelowe ujęcie, które ma służyć do ewaluacji tej kategorii kapitału społecznego. W tym ewaluacyjnym modelu religijnego kapitału społecznego wyróżnia jako jego „części analityczne”: zasoby(potencjał), czynniki (stymulatory), przejawy(wskaźniki) oraz efekty (konsekwencje, skutki) (s. 25- 32). Zasadnie przyjmuje, że religijny kapitał społeczny ma charakter dynamiczny, procesualny, zaś poziomy świata społecznego na których jest wytwarzany i z których pochodzą jego przejawy, a także do których odnoszą się jego efekty, są zróżnicowane jakościowo a równocześnie powiązane ze sobą. Innymi słowy mamy tu odwołanie się do koncepcji emergencyjnej struktury rzeczywistości społecznej, która – w pewnym stopniu – przewyższa klasyczny w socjologii spór dotyczący ontologii bytu społecznego (holizm *versus* indywidualizm) a także spór metodologiczny pomiędzy antyredukcjonizmem i redukcjonizmem.

Teoretyczna problematyka pracy została szeroko zaprezentowana poprzez krytyczną analizę licznie przywołanej literatury przedmiotu, w tym przede wszystkim anglojęzycznej. Zabrakło natomiast szerszego odwołania się do dorobku polskich socjologów zajmujących się od wielu lat różnymi wymiarami religijności społeczeństwa polskiego, w tym również do tych opracowań, które bezpośrednio odnoszą się do religijnego kapitału społecznego (np. Stanisław Burdziej, Stella Grotowska)

Analizy empiryczne zostały zaprezentowane w pracy bardzo obficie, a wręcz można powiedzieć, że w zdecydowanym nadmiarze. W zamierzeniu Autora mają one dokumentować warsztat empiryczno-analityczny rozprawy poprzez zestawienia zmiennych oraz obliczenia i analizy zależności statystycznych pomiędzy wskaźnikami poszczególnych elementów religijnego kapitału społecznego w Polsce.

Struktura rozprawy

Praca składa się z wprowadzenia, pięciu rozdziałów, zakończenia, czterech załączników z tabelami do rozdziałów II, III, IV i V oraz bibliografii. Rozprawa liczy 284 strony, w tym 62 strony załączników oraz 16 stron bibliografii.

W tekście rozprawy zamieszczono 29 tabel, 20 wykresów i 5 rysunków, zaś w załącznikach jest 337 (!) tabel (do rozdz. II – 115, do rozdz. III - 85, do rozdz. IV.- 60 oraz do rozdz. V. - 49 tabel). W rozprawie nie zamieszczono spisu tabel, wykresów i rysunków. Dużym utrudnieniem przy lekturze pracy jest numeracja tabel zamieszczonych w załącznikach nie uwzględniająca numeru rozdziału, ponadto w tej numeracji są liczne błędy.

Bibliografia pracy liczy 347 pozycji w tym tylko 59 pozycji autorstwa polskich autorów (z tego cztery autorstwa Doktoranta). Z pewnością należy docenić wykazanie się Autora szeroką znajomością literatury anglojęzycznej, lecz ze względu na przedmiot rozprawy i rozpatrywanie go na przykładzie Polski należało uwzględnić publikacje polskich socjologów religii tematycznie powiązane z zakresem przedmiotowym rozprawy.

We *Wprowadzeniu* (s.5-8) Autor charakteryzuje cel pracy, formułuje główne pytania badawcze, informuje o źródłach danych, charakteryzuje strukturę rozprawy. Rozdział I. *Religijny kapitał społeczny w teoriach kapitału społecznego oraz teoriach religijności* zawiera przegląd literatury przedmiotu (s.9-20) oraz operacjonalizację pojęcia religijny kapitał społeczny wraz z konstruowaniem „modelu religijnego kapitału społecznego” (s.21-34). Treść kolejnych rozdziałów pracy jest konsekwencją wyodrębnienia w skonstruowanym modelu czterech części analitycznych i przyjęcia założenia metodologicznego o ich występowaniu na dwóch poziomach życia społecznego – jednostkowym i zbiorowym. Należy podkreślić tematyczną spójność pracy, jednak pytaniem jest dlaczego w rozdziale V. Autor narusza przyjętą w poprzednich rozdziałach konwencję terminologiczną i stosuje określenie „poziom indywidualny” zamiast stosowanej wcześniej nazwy „poziom jednostkowy”.

W obszernym rozdziale II.(s.35-107) ks.mgr W.Sadłoń szczegółowo analizuje *Przejawy religijnego kapitału społecznego*, w rozdziale III. (s.108-150) zamieszcza analizy *Zasobów religijnego kapitału społecznego*, rozdział IV. (s.151-179) to analiza *Czynników generujących religijny kapitał społeczny*, zaś rozdział V. (s.180-193) zawiera analizy i omówienia dotyczące *Efektów oddziaływania religijnego kapitału społecznego*. Całość pracy dopełnia *Zakończenie* liczące tylko 2,5 strony.

W treści pracy zdecydowanie dominują analizy danych empirycznych prezentowane na tle konstatacji literatury przedmiotu, w tym najczęściej dotyczących kapitału społecznego i

religijnego w USA, Kanadzie, a także wybranych krajach europejskich. Natomiast brakuje syntetycznych, pogłębionych wniosków z zaprezentowanych w rozprawie szczegółowych analiz religijnego kapitału społecznego we współczesnej Polsce, brakuje też interpretowania wyników z uwzględnieniem kontekstu społeczno-kulturowego, politycznego i gospodarczego, jaki jest udziałem polskiego społeczeństwa oraz Kościoła.

Należy jednak podkreślić, że Autor przeprowadził bardzo szczegółową analizę prawie wszystkich wskaźników religijnego kapitału religijnego uwzględnianych w dotychczasowych badaniach nad religijnością społeczeństwa polskiego. Wydaje się, że ta bardzo duża ilość pracy analitycznej, jej drobiazgowość i chyba pewien pośpiech (który jest widoczny w formalnej stronie dysertacji) utrudniły Autorowi sformułowanie syntetycznych generalizacji.

Uwagi szczegółowe i problemy do dyskusji

Zaproponowana przez Autora procedura ewaluacyjna jest interesująca merytorycznie i metodologicznie. Została przeprowadzona w odniesieniu do wszystkich składników („części analitycznych”) ewaluacyjnego modelu religijnego kapitału społecznego na dwóch poziomach: poziomie indywiduum (zwanego w pracy „poziomem jednostkowym” lub „indywidualnym”) i na poziomie zbiorowości społecznej (nazwanego w rozprawie „poziomem zbiorowym”). Jednak w przypadku wielu wskaźników polemiczny jest ich dobór i trafność wobec *indicatum* (np. „usieciowienie rodzinne statyczne” - s.77, „wielkość niedzielnej mszy św.”-s.147, „motywacja ascetyczna”-s.156, „osobowość odpowiedzialna”-s.157, w przypadku tzw. wskaźnika *participantes* przyjęcie, że „pod pojęciem mieszkańcy religijnej społeczności lokalnej rozumie się liczbę katolików, czyli liczbę ochrzczonych zamieszkujących na terenie określonej parafii” – s. 88. Z danych urzędowych wielu parafii wynika przecieź, że często liczba wiernych nie jest tożsama z liczbą mieszkańców zamieszkujących na terytorium parafii). Wątpliwości budzi też zasadność obliczania zależności pomiędzy niektórymi zmiennymi i ich związek z religijnym kapitałem społecznym (np. „ilość lat nauki szkolnej” i zaufanie do Kościoła-s.114, „wiara humanistyczna” i zaufanie do Kościoła-s.125, „palenie papierosów przez członków gospodarstwa domowego” a przynależność do wspólnot religijnych-s.137, korzystanie z telefonu komórkowego a przejawy „psychologiczne, partycypacyjne oraz działaniowe kapitału społecznego” - s.161).

Polemiczne jest również wyodrębnienie tylko dwóch poziomów analizy religijnego kapitału społecznego – „jnostkowego” i „zbiorowego”, a pominięcie istotnego poziomu mikrostruktur społecznych w tym rodziny, która w polskim kontekście społeczno-kulturowym ma fundamentalne znaczenie w socjalizacji religijnej, w generowaniu i podtrzymywaniu religijnego kapitału zarówno w odniesieniu do jednostek, jak i szerszych zbiorowości społecznych.

Za jednostkę analizy religijnego kapitału społecznego na poziomie zbiorowości społecznych w Polsce (wg Autora: „poziom zbiorowy”) zasadnie przyjęto parafię rzymskokatolicką jako elementarną część administracyjno-terytorialnej struktury Kościoła. W

socjologicznej literaturze przedmiotu parafia w Polsce jest bardzo wnikliwie i wielowymiarowo opisana (typy parafii, struktura, mikrostruktury, różnego rodzaju grupy i wspólnoty wewnątrzparafialne, więzi parafialne, funkcje religijne i pozareligijne). Jednak Doktorant ignoruje zupełnie ten znaczący dorobek polskich socjologów (jest ich zbyt wielu aby w tym miejscu wymieniać ich nazwiska) i pisząc o kapitale religijnym na poziomie parafii w Polsce nie odwołuje się do tego dorobku. Również pisząc o problematyce więzi społecznej uwzględnia tylko opracowanie autorstwa Mirosławy Marody i Anny Gizy Poleszczuk z 2004r.(s.19) a zupełnie pomija szeroki wkład znaczących polskich socjologów – np. Ludwik Krzywicki, Paweł Rybicki, Stanisław Ossowski, Jan Szczepański, Jan Turowski.

Drugie zdumienie recenzenta związane jest ze stwierdzeniem jakoby w prawie kościelnym parafia była rozumiana jako „niezależna i autonomiczna jednostka administracji kościelnej (...)” oraz, że osoby zamieszkujące terytorium należące do parafii „stają się jej członkami mieszkając na określonym terytorium ponad 5 lat”. (s. 33). Doktorant wykazuje również daleko idącą nieznamość socjologicznych definicji i typologii parafii twierdząc, że „W ujęciu socjologicznym parafia jako religijna społeczność lokalna obejmuje grupę osób na określonym terytorium powiązanych więziami wspólnej religijności posiadających jeden punkt odniesienia w postaci kościoła parafialnego oraz parafialnych duszpasterzy”(s.33). Polemizując z tym stwierdzeniem trzeba powiedzieć, że parafia **nie jest** społecznością lokalną, ale funkcjonuje w społeczności lokalnej. Parafia obejmuje swoim zasięgiem administracyjnym i oddziaływaniem nie „grupę osób”, ale zbiorowość społeczną złożoną z wielu grup nie zawsze powiązanych więziami religijnymi, zbiorowość z reguły heterogeniczną, w obrębie której jest wiele „punktów odniesienia”. Nie sposób również zgodzić się z twierdzeniem Doktoranta, że zachodzi „operacyjna zbieżność pojęcia parafia oraz społeczności lokalnej”. To twierdzenie Autor legitymizuje przykładem brytyjskich rozstrzygnięć administracyjnych (s.33), a przecież jego analizy dotyczą Polski, a nie Anglii. W konsekwencji przyjęcia takiego stanowiska mamy pewien chaos pojęciowy w dalszych partiach rozprawy, gdyż mgr W.Sadłoń z dużą niefrasobliwością używa zamiennie określeń: parafia, społeczność lokalna, religijna społeczność lokalna. Byłoby użytecznym wyjaśnić znaczenie tych pojęć przyjęte w rozprawie oraz zachodzące między nimi relacje.

Innym słabym punktem rozprawy jest nieuwzględnienie w interpretacji wielu analizowanych zjawisk specyficznego dla Polski kontekstu społecznego, religijnego, kulturowego i politycznego. Jest tak na przykład w odniesieniu do wolontariatu - Doktorant przytacza definicję „pracy wolontariackiej” za dokumentem ONZ oraz Kanadyjskim Urzędem Statystycznym (s. 95), zaś nie odwołuje się do obowiązującej w Polsce „Ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie z dnia 24 kwietnia 2003 roku” znowelizowanej w styczniu 2013. Kolejnym przykładem tego swoistego ahistoryzmu jest pominięcie normatywnych uregulowań – tak ze strony organów władzy państwowej, jak i władzy kościelnej – dotyczących podmiotów kościelnych w Polsce w zakresie działalności

religijnej, charytatywnej, edukacyjnej, gospodarczej (np. Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. *Prawo o stowarzyszeniach*, Dz.U. 1989 nr 20 poz. 104 wraz z późniejszymi zmianami, *Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego* (Dz. U. Nr 29, poz. 154) z dnia 17 maja 1989 r. *Konkordat między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską* z 1993r. ratyfikowany w 1998r.; *Statut Caritas Polska* z 1990 r. i jego późniejsze nowelizacje.)

Do polemiki skłaniają liczne wnioski szczegółowe formułowane w pracy, w tym na przykład określanie rady parafialnej jako „struktury demokratycznego zarządzania religijną społecznością lokalną” (s.189), oraz wniosek zamieszczony w *Zakończeniu* mówiący, że „religijny kapitał społeczny ma charakter zamknięty, jego oddziaływanie nie wykracza zasadniczo poza cele, jakie stawia sobie społeczność religijna, oraz skupia się zasadniczo na społeczności religijnej” (s.195).

Zarówno brak odniesienia do bogatej literatury przedmiotu dotyczącej poszczególnych wymiarów religijności polskiego społeczeństwa, niejednoznaczność pojęć stosowanych w rozprawie, jak i abstrahowanie w interpretacji religijnego kapitału w Polsce od kontekstu historycznego, politycznego i społeczno-kulturowego uważam za znaczące uchybienie tak merytoryczne, jak i metodologiczne.

Źródła i metoda badawcza

Z rozproszonej w rozprawie informacji na temat źródeł i metody badawczej (takie informacje znajdują się na s.7, 38, 39, 40 oraz w informacji „źródła” pod tabelami) wynika, że mgr Wojciech Sadłoń korzystał w swojej pracy głównie ze źródeł zastanych, które zostały zgromadzone przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC, z danych statystycznych GUS, z wyników ogólnopolskich badań sondażowych zrealizowanych w 2002 r. przez Ośrodek Sondaży Społecznych OPINIA, z wyników Diagnozy Społecznej 2009, z Polskiego Generalnego Sondażu Społecznego 1992-2008, a także z wyników badań zrealizowanych przez OSS Opinia na próbach badawczych reprezentatywnych dla takich diecezji w Polsce jak: drohiczyńska(2009),płocka(2009), warszawska(2006), bydgoska (2008),warszawsko-praska(2010), radomska(2008), poznańska (2005). Korzystał także z danych *World Value Survey* (WVS) oraz *European Value Study* (EVS). Autor informuje również, że jego rozprawę doktorską „można uznać za kontynuację projektu metodologicznego realizowanego w latach 2006-2009 przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego na zlecenie Głównego Urzędu Statystycznego poświęconego metodologii badania trzeciego sektora w Polsce i kierowanego przez prof. UKSW W.Okrasę” (s.7), nie podaje jednak nawet tytułu tego projektu. Ponadto zamieszcza nieprecyzyjną informację, że „w części projektów badawczych, których wyniki są wykorzystywane w pracy, autor uczestniczył osobiście.” Ten sposób informowania o źródłach uważam za dalece niewystarczający i naruszający zarówno wymogi formalne, jak i dobre obyczaje w nauce. Doktorant powinien zamieścić zwięzłą i wyczerpującą informację o źródłach danych i wyraźnie określić, które z nich pochodzą z projektów badawczych w jakich uczestniczył.

Powinien wykazać, zarówno w przypisach, jak i w bibliografii, opublikowane w latach 2005-2010 raporty z badań w siedmiu diecezjach (posługuje się danymi z tych badań), oraz opracowania autorów ze zbiorowej publikacji książkowej pod red. W.Zdaniewicza i S.H.Zaręby z ogólnopolskich badań OSS Opinia z 2002r. (dane z tych badań są podstawą znaczącej części analiz zamieszczonych w dysertacji). Również w odniesieniu do danych z bazy PGSS oraz Diagnozy Społecznej Doktorant nie dopełnił wymogów formalnych dotyczących użytkowników tych baz danych. Wymogi te są wyraźnie określone na stronach internetowych w.w. projektów badawczych.

Ostatnim problemem jest odróżnienie formuły „obliczenia własne” od „zestawienie własne”. Autor nie stosuje tej drugiej formuły. W większości tabel zamieszcza formułę pierwszą, czyni to nawet wtedy, kiedy zestawia dane już opublikowane wcześniej przez innych autorów (np. tab.4.s.51,dane zamieszczone w wykresie 18.,s.103, tab.28,s.155).

Przy tych wszystkich formalnych uchybieniach w informowaniu o wykorzystanych źródłach należy jednoznacznie stwierdzić, że źródła zostały dobrane adekwatnie do problematyki pracy i w większości zastosowano adekwatne metody ich analizy.

Ogólna ocena dysertacji

Podsumowując, do **zalet** recenzowanej rozprawy zaliczam takie, jak:

1. Podjęcie tematu interesującego w wymiarze poznawczym i aplikacyjnym, i zrealizowanie go metodami stosowanymi w badaniu problemów naukowych z wykorzystaniem dotychczasowego dorobku teoretycznego i empirycznego. Struktura pracy i jej treść umożliwiły realizację założonego celu pracy;
2. Skonstruowanie ciekawej metodologicznie i poznawczo inspirującej propozycji ewaluacyjnego modelu religijnego kapitału społecznego oraz zastosowanie go do analizy religijności społeczeństwa polskiego;
3. Podjęcie próby zewidencjonowania wskaźników religijności polskiego społeczeństwa stosowanych w kilku znaczących projektach badawczych realizowanych przez uznane ośrodki badawcze oraz przyporządkowanie tych wskaźników elementom składowym religijnego kapitału społecznego;
4. Przeprowadzenie wielowątkowych analiz statystycznych religijnego kapitału społecznego polskiego społeczeństwa na dużych zbiorach danych empirycznych.

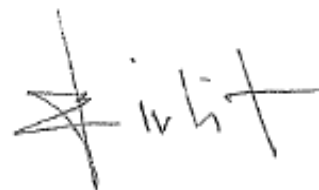
Natomiast jako **słabe strony** dysertacji wymieniałabym następujące:

1. Brak uwzględnienia znaczących pozycji z polskiej literatury przedmiotu dotyczącej socjologicznych analiz religijności polskiego społeczeństwa, a także pominięcie – przy interpretacji poszczególnych elementów religijnego kapitału społecznego polskiego społeczeństwa – kontekstu społeczno-kulturowego, politycznego i gospodarczego charakterystycznego dla Polski;
2. Utożsamienie pojęć parafia i społeczność lokalna, abstrahowanie od ugruntowanej terminologii socjologicznej, i niefrasobliwe wprowadzanie autorskich nazw bez

- precyzyjnego ich objaśnienia – np. „społeczności odniesienia”, motywacja „autoteliczna” i „ascetyczna”, „osobowość odpowiedzialna”, „wielkość mszy św.”;
3. Poważne braki w udokumentowaniu i charakterystyce źródeł danych wykorzystanych w rozprawie, nieuwzględnienie w przypisach i bibliografii publikacji powstałych na bazie badań empirycznych zrealizowanych przez OSS OPINIA, z zasobów których Autor obficie korzysta w dysertacji;
 4. Niestaranna redakcja rozprawy: tytuły podpunktów w podrozdziałach w spisie treści są pisane niejednolicie (kursywa i prosta czcionka), błędy w numeracjach tabel zarówno w tekście, jak i w załącznikach (np.s.54,142,239,241,244-253,257-264,) brak precyzji w tytułach wielu tabel oraz w nazwach korelowanych zmiennych; brak wykazu tabel, wykresów i rysunków; liczne literówki w całej pracy, błędy językowe i stylistyczne.

Powyższe uwagi krytyczne, jak również polemika zawarta we wcześniejszych partiach recenzji, nie przeważają nad jej pozytywnymi stronami. Autor rozprawy wykazał się dużą samodzielnością myślenia, znajomością szerokiej literatury przedmiotu, w tym przede wszystkim anglojęzycznej, a także umiejętnością kreatywnego zaimplementowania na Polski grunt kategorii religijnego kapitału społecznego i próbą wkomponowania dotychczas stosowanych przez polskich socjologów religii wskaźników religijności do ewaluacyjnego modelu religijnego kapitału społecznego. Wykazał się również dużą pracowitością i umiejętnością prowadzenia analiz statystycznych. Te cechy, w tym szczególnie ciekawość poznawcza i odwaga w proponowaniu nowych rozwiązań, są – w moim przeświadczeniu – ważkim argumentem na rzecz kompetencji badawczych i samodzielnej pracy naukowej Doktoranta.

Uwzględniając powyższe, stwierdzam, że opiniowana praca doktorska ks. mgr. Wojciecha Sadłonia spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim i zgodnie z art. 13 ust.1. *Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* (Dz. U z 2003 r. nr 65, poz. 596) wnoszę o dopuszczenie do jej publicznej obrony na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'W. Sadłonia', written in a cursive style.